20 000 egzemplarzy

PRAWDA o Rudzie Śląskiej

Nr 12 (34) GAZETA BEZPŁATNA grudzień 2014r.

REKLAMA

DREWNO KOMINKOWE
BUK 195 zł
DĄB 185 zł
BRZOZA 175 zł
BRYKIET DRZEWNY
OD 650 zł / t
www.drewno-kominkowe.info
tel. 515 477 660, woj-let@wp.pl

Rudzianom dziękuję za głosy

Rozmowa z **ALEKSANDRĄ SKOWRONEK**, wicemarszałek województwa śląskiego i kandydatką na prezydenta Rudy Śląskiej w listopadowych wyborach.

str. 3

TRADYCJE

Najmłodszy zwyczaj wigilijny

str. 4

WYDARZENIA

Schetynówki nie dla Rudy

str. 7

SPORT

Jaki ojciec, taki syn

str. 11

Leją wodę

Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów zaprosiło dziennikarzy na niezwykłą konferencję prasową. Jako jedni z nielicznych mieliśmy okazję zwiedzić Zakład Uzdatniania Wody w Goczałkowicach, największy i jeden z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. **Więcej na str. 5**

pod filarem

Widziały gały, co brały. Mieszkańcy Rudy Śląskiej zdecydowali, kto ma nimi rządzić przez najbliższe cztery lata. W drugiej turze wyborów do urn poszło nieco ponad 30 proc. mieszkańców. To mniej, niż co trzeci rudzianin. To najlepszy, a raczej najgorszy dowód na to, że zdecydowana większość mieszkańców Rudy Śląskiej losy swojego miasta ma w miejscu, o którym nie wypada pisać nawet w „Prawdzie". Powtórne zwycięstwo Grażyny Dziedzic jest niezwykłym fenomenem socjologicznym. Z której strony nie spojrzeć, jej rządy trudno uznać za udane. Ruda Śląska okupuje doły wszelkich rankingów opisujących skuteczność pracy samorządów oraz ich zdolność do pozyskiwania i umiejętnego wykorzystania środków unijnych. Grażyna Dziedzic podkreśla swoją apolityczność choć kryje się za tym skłócenie z największymi partiami, a to oznacza izolację w Katowicach i Warszawie. A tam zapadają decyzje o podziale pieniędzy dla miast. Może zabrzmi to cynicznie, ale prezydent nie ma nigdzie żadnych znajomości, które pozwoliłyby Rudzie Śląskiej wypłynąć na ponadlokalne wody. Cztery lata temu Grażyna Dziedzic wygrała wybory straszące mieszkańców zadłużeniem Rudy Śląskiej, do którego doprowadził Andrzej Stania. Były prezydent kończył rządy z bilansem należności 206 mln zł. W budżecie na nadchodzący rok Grażyna Dziedzic ustawiła poprzeczkę długu na podobnym poziomie, zapowiadając zaciągnięcie kilku kredytów. Dlaczego jej uchodzi to na sucho, a Stania został ukarany? Jedną z niewielu spraw, które Grażyna Dziedzic zorganizowała sobie naprawdę dobrze, jest propaganda zwana dla niepoznaki promocją. Jacek Kurski, klasyk marketingu politycznego w polskim wydaniu, uzasadniając jeden ze swoich medialnych pomysłów rzucił hasło, że „ciemny lud to kupi". Brzmi to ordynarnie i lekceważąco, ale prawdziwie. Można tę prawdę ubrać w inne słowa, na przykład: opinia publiczna jest podatna na takie manipulacje. Jak reguła Kurskiego sprawdzała się na rudzkim froncie? Przed drugą turą wyborów rozmawiałem na temat sytuacji politycznej w mieście z moim znajomym. Rafał (zmieniłem imię) skończył studia techniczne, ma dwójkę dzieci, sympatyczną żonę, jest kierownikiem w dużej firmie, pasjonują go gry komputerowe i górskie wędrówki. Jednym słowem, mówimy o człowieku niegłupim i zaradnym życiowo. Dyskutowaliśmy, jakie środowiska mogą poprzeć Aleksandrę Skowronek, a które murem staną za Grażyną Dziedzic. Mój znajomy wskazał na związki zawodowe, jako na zaplecze wyborcze obecnej prezydent. Na dowód, wyciągnął zza pazuchy „Wiadomości Rudzkie", gdzie na całą stronę bił po oczach komunikat, że organizacje związkowe z Rudy Śląskiej popierają Grażynę Dziedzic. Informacja nie była poparta żadnym konkretem. Nie wynikało z niej, jakie związki, na której kopalni, jacy działacze? Poprosiłem znajomego o wyjaśnienie tej zagadki. Podrapał się po głowie i wymamrotał niepewnie, że skoro w gazecie napisali, to chyba nie kłamią. Podejrzewam, że tak zareagowała większa część wyborców. Prześlizgnęli się po wielkim tytule, nie zastanawiając się, ile warta jest tak nieprecyzyjna informacja. Zapewne jacyś związkowcy poparli Grażynę Dziedzic, ale z całą pewnością nie wszyscy. To jest prawdziwa sztuka, jednocześnie nie skłamać i nie powiedzieć prawdy. Tę umiejętność zaplecze propagandowe Grażyny Dziedzic opanowało w stopniu na tyle dobrym, że zagwarantowało jej to reelekcję. I lud to kupił.

filar

REKLAMA

Intermarché Halemba
ul. Kłodnicka 56 F, Ruda Śląska (przy Kopalni Halemba)
WŁASNA WĘDZARNIA

REALIZUJEMY BONY ŻYWIENIOWE
KOMPANIA WĘGLOWA S.A.
ZAPRASZAMY NA ZAKUPY !
od poniedziałku do soboty 8:00 - 21:00 , w niedzielę 10:00 - 20:00

„I zawsze niespodzianie
(pomimo znaków!) przychodzi Narodzenie
w glorii, w orszaku;
rodzi się Dziecię nocą, nocą gwiazdy się złocą.
A jedna najgłówniejsza, co wiedzie magów…"
Konstanty Ildefons Gałczyński

Niech świąteczne dni
Bożego Narodzenia
przysporzą nam mądrości,
miłości i nadziei
na nadchodzący
rok 2015

Danuta Pietraszewska
Posłanka na Sejm RP

Niech te
najpiękniejsze
ze Świąt będą
czasem spokoju,
radości oraz spotkań
w gronie rodziny
i najbliższych.
Niech każda chwila
Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem, a pojednawcza moc
białego opłatka, życzliwa aura
wigilijnej wieczerzy i Błogosławieństwo
od Nowo Narodzonego będą obecne
w każdym dniu Nowego Roku.

Najlepsze życzenia
zdrowych i pogodnych Świąt,
spełnienia najskrytszych marzeń
oraz udanej realizacji nowych planów
i zamierzeń w nadchodzącym 2015 roku.

Aleksandra Skowronek
Wicemarszałek Województwa Śląskiego

30 000 egzemplarzy
PRAWDA o Rudzie Śląskiej
GAZETA BEZPŁATNA

Wydawca:
F–PRESS Beata Leśniewska,
43–190 Mikołów, Rynek 18, II p.

Gazeta wpisana do rejestru dzienników i czasopism
pod nr: PR 2308 ISSN: 2299-2901

Portal: **www.naszagazeta.info**

Redaktor naczelny: Jerzy Filar.
Reklama: Mariola Szołtys, Sebastian Sroślak
Foto: Maciej Geyer
Współpraca: Wioletta Tkocz, Tadeusz Piątkowski, Robert Dłucik.
Druk: Agora Poligrafia,
Tychy, ul. Towarowa 4.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Redakcja: redakcja@naszagazeta.info, tel. 509-797-881, 32 209 18 18
Dział reklamy:
reklama1@naszagazeta.info, tel. 606 221 496, reklama@naszagazeta.info, tel.790 887 729.

Rudzianom dziękuję za głosy

Rozmowa z **ALEKSANDRĄ SKOWRONEK**, wicemarszałek województwa śląskiego i kandydatką na prezydenta Rudy Śląskiej w listopadowych wyborach.

- Nie została Pani wprawdzie prezydentem Rudy Śląskiej, ale w drugiej turze wyborów poparło Panią blisko 15 tysięcy rudzian, to aż 42 procent głosujących.

- Nie wygrałam wyborów, ale fakt, że zagłosowało na mnie prawie 15 tysięcy osób jest dla mnie ogromnie ważny. Wszystkim rudzianom, którzy w listopadowych wyborach obdarzyli mnie zaufaniem, serdecznie dziękuję. Razem postawiliśmy na rozwój Rudy Śląskiej, bo zdajemy sobie sprawę, że miasto, które nie rozwija się, nie sięga po środki unijne, nie dotrzymuje kroku sąsiadom, po prostu cofa się. Wiem, że moim wyborcom, podobnie jak mnie, zależy na przyszłości Rudy Śląskiej i jestem przekonana, że każdy z nas na miarę swoich możliwości będzie pracował na rzecz naszego miasta. Wracając natomiast do wyniku wyborów, to uważam, że nie będąc urzędującym prezydentem i pracując nie z wyboru, ale z konieczności cztery lata poza miastem, mogę być z niego zadowolona. Postawiłam na spotkania z mieszkańcami, których w takcie kampanii wyborczej odbyłam ponad setkę i jak widać wielu z nich udało mi się przekonać do mojego programu dla Rudy Śląskiej. Mojej kontrkandydatce gratuluję zwycięstwa i wierzę, że w tej kadencji spełni wyborcze obietnice.

- Co mogło sprawić, że zabrakło pani kilku tysięcy głosów do zwycięstwa?

- Jak już wspominałam urzędujący prezydent ma zawsze bonus na starcie w postaci m.in. systematycznych kontaktów z mieszkańcami. Poza tym jestem przekonana, że wpływ na wynik wyborów miały też plotki, które pojawiały się na mój temat jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Niemal każdego dnia mieszkańcy informowali mnie o kolejnych „rewelacjach", natomiast jak trudno zdementować plotkę, która żyje własnym życiem, każdy zdaje sobie sprawę. Rozpuszczane były nieprawdziwe informacje o tym, że zlikwiduję wiele miejskich instytucji, pozamykam kopalnie i pozwalniam ludzi. Były to oczywiste bzdury, które zdementowałam podczas ostatniej debaty wyborczej w telewizji Sfera, ale nie wszyscy ją oglądali. Rozumiem natomiast, że strach przed utratą pracy mógł sprawić, że część wyborców po prostu bała się oddać na mnie głos. Ja nie prowadziłam negatywnej kampanii i pomimo przegranej nie żałuję tej decyzji.

- Zdobyła Pani mandat radnej, ale w związku z powierzeniem przez sejmik 1 grudnia stanowiska wicemarszałka województwa śląskiego musiała Pani się go zrzec. Taka była konieczność?

- Niestety, tych dwóch funkcji nie można pełnić jednocześnie. To nie jedyna sytuacja w obecnej Radzie Miasta, gdy radny zrzekł się mandatu. Podobnie postąpiła prezydent miasta, a następnie powołani przez nią wiceprezydenci. Fakt, że nie zostałam radną, nie oznacza, że nie zamierzam pracować dla miasta. Nadal będę spotykała się z mieszkańcami i pomimo, że nie jestem prezydentem, wszystkie ich problemy i oczekiwania przekażę radnym z klubu Platformy Obywatelskiej. Z całą pewnością wyjdą oni też z inicjatywą utworzenia Rad Dzielnic, a to będzie kolejna możliwość bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami.

- Jako wicemarszałek województwa śląskiego zajmuje się Pani, podobnie jak w poprzedniej kadencji, trudnym tematem restrukturyzacji służby zdrowia. Zdradzi Pani plany na najbliższą przyszłość?

- Kontynuuję działania związane z przekształcaniem placówek wojewódzkiej służby zdrowia. W poprzedniej kadencji funkcję wicemarszałka pełniłam jedynie przez sześć miesięcy, mogłam więc rozpocząć pewne procesy, które teraz będę mogła doprowadzić do końca. Sukcesywnie zamierzam więc przekształcać wojewódzkie szpitale, aby odciążyć budżet województwa. To trudny proces, który wymaga kompromisu pomiędzy wszystkimi grupami pracowniczymi, wierzę jednak, że wszyscy zyskają na jego sfinalizowaniu.

- Na jakim etapie znajduje się mapa potrzeb zdrowotnych? Koordynowała Pani jej tworzenie odkąd powierzono Pani funkcję wicemarszałka.

- Środki finansowe przeznaczane na zdrowie są od lat na podobnym poziomie, pojawiają się natomiast nowe podmioty, które także chcą z nich skorzystać. Mapa potrzeb zdrowotnych ustabilizuje sytuację placówek służby zdrowia i określi ich przyszłość.

- W kampanii wyborczej podkreślała Pani jak ważna będzie dla miasta kadencja 2014-18, głównie ze względu na możliwość pozyskania wyjątkowo dużych środków unijnych.

- To będą rzeczywiście bardzo ważne cztery lata dla miast naszej aglomeracji, ich rozwój będzie zależał od tego, jak dużo funduszy uda im się pozyskać. Wierzę, że Ruda Śląska również aktywnie będzie ubiegała się o te środki. Będę czuwać nad rudzkimi projektami, ale trzeba pamiętać, że oceniają je niezależni eksperci i tylko te profesjonalnie przygotowane mają szansę na dofinansowanie. W pozyskiwaniu środków unijnych będę też wspierać rudzkich przedsiębiorców, tworzących miejsca pracy, których przyszłość leży mi bardzo na sercu, a także organizacje pozarządowe. Dla nich wsparcie unijne oznacza szersze możliwości działania na rzecz mieszkańców.

- Podczas ostatniej sesji Rady Miasta przekazała Pani mieszkańcom, za pośrednictwem radnych, ważną informację, dotyczącą właśnie unijnego dofinansowania.

- Nie mogłam wprawdzie uczynić tego osobiście, bo akurat prowadziłam Zarząd Województwa, ale właśnie w trakcie tego posiedzenia przyznał on ponad 11 mln zł dofinansowania, czyli 83 proc. całości inwestycji, na modernizację kompleksu rekreacyjnego w Rudzie Śląskiej przy ul. Ratowników. Chodzi tu konkretnie o remont basenu otwartego w Nowym Bytomiu i całej otaczającej go infrastruktury. Rudzki projekt znajdował się na liście rezerwowej, jednak w związku z pojawieniem się oszczędności, postanowiliśmy przeznaczyć zaoszczędzone środki właśnie na wsparcie finansowe rudzkiej inwestycji. W jej ramach zmodernizowany zostanie cały nowobytomski kompleks, czyli m.in. 3 niecki basenowe, system uzdatniania wody, zaplecze sanitarne i gastronomiczne, boiska do koszykówki i siatkówki, korty tenisowe, ściana wspinaczkowa oraz skate park. Jestem przekonana, że przyznane pieniądze pozwolą na stworzenie przy ul. Ratowników obiektu rekreacyjno - sportowego na miarę XXI wieku, a takiego właśnie w mieście brakuje.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
Jerzy Filar

Szanowni Państwo

Dziękuję za to, że obdarzyliście mnie zaufaniem i oddaliście na mnie swój głos. Postawiliście jak ja na rozwój naszego miasta, na zmiany, które byłyby możliwe dzięki środkom unijnym, postawiliście na nowoczesną Rudę Śląską, w której mieszkańcy, zwłaszcza Ci młodzi, chcieliby mieszkać. Za to wszystko serdecznie Wam dziękuję.

Jest Was prawie 15 tysięcy, stanowicie nie tylko dużą siłę, ale przede wszystkim bezcenny potencjał Rudy Śląskiej. Pracujmy dalej dla dobra naszego miasta, każdy na miarę swoich możliwości. Niech nadal łączy nas Ruda Śląska.

Szczególnie dziękuje tym wszystkim, którzy pomogli mi w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii wyborczej. Wasza pomoc i wsparcie, w tych trudnych dla mnie miesiącach, były naprawdę bezcenne.

Swojej kontrkandydatce Grażynie Dziedzic gratuluję zwycięstwa i życzę, dla dobra mieszkańców, spełnienia wyborczych obietnic.

Aleksandra Skowronek

Najmłodszy zwyczaj wigilijny

Polskie tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe, to temat rzeka. W zależności od regionu i tamtejszej kultury, a często i od zwyczajów wyniesionych z rodzinnych domów, sposób obchodzenia Wigilii i samych świąt Bożego Narodzenia jest inny. Ale wszystkie te zwyczaje łączy jeden element - choinka, która praktycznie gości w każdym domu. A przecież ten świąteczny obyczaj stawiania w domu zielonego drzewka, jest jedną z najmłodszych tradycji wigilijnych w Polsce.

Najstarszą wzmiankę o choince będącej symbolem bożonarodzeniowym, znajdujemy w życiorysie Św. Bonifacego, żyjącego w VII wieku brytyjskiego zakonnika, który nawracając ludy germańskie, podczas bożonarodzeniowej mszy wyciął pogański dąb. Ten upadając zniszczył wszystkie okoliczne drzewa poza jedną małą sosenką.

JEDNAK PRAWDZIWA TRADYCJA CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH NARODZIŁA SIĘ W ALZACJI, GDZIE ŻYWE DRZEWKA WSTAWIANO DO DOMU I UBIERANO OZDOBAMI Z PAPIERU ORAZ JABŁKAMI, CO MIAŁO NAWIĄZYWAĆ DO SYMBOLIKI RAJSKIEGO DRZEWA.

Wielkim zwolennikiem tego obyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie Świąt Bożego Narodzenia w domowym zaciszu. Stąd też choinki szybko rozpowszechniły się w protestanckich Niemczech. Kościół katolicki początkowo był niechętny temu zwyczajowi, lecz widząc jego popularność, szybko nadał choince chrześcijańską symbolikę „biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła", pod którym rozpoczęła się historia ludzkości.

W XIX wieku choinki pojawiły się w Anglii i Francji, a później w krajach Europy Południowej. Od tej pory zielone, iglaste drzewka stały się najbardziej rozpoznawanym symbolem Świąt Bożego Narodzenia.

W POLSCE CHOINKA W OBECNEJ FORMIE PRZYJĘŁA SIĘ NA PRZEŁOMIE XVIII I XIX WIEKU, A ZWYCZAJ TEN PRZENIÓSŁ SIĘ WŁAŚNIE Z NIEMIEC.

Opisuje w „Encyklopedii Staropolskiej" Zygmunt Gloger: „W latach 1795-1806, przyjęto od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami, jabłuszkami i mnóstwem świeczek woskowych". W wielu rejonach Polski, zwyczaj ubierania choinki zadomowił się dopiero na początku XX wieku.

Wstawiana do domu na okres Bożego Narodzenia choinka, musiała być odpowiednio przyozdobiona. W wielu regionach tworzenie ozdób choinkowych i późniejsze zdobienie nimi choinki stało się prawdziwym rytuałem. Do dawnych, tradycyjnych zdobień choinkowych należały: ciastka, pierniczki, orzechy, małe, czerwone rajskie jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wydmuszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Tradycyjnie w wieczór wigilijny zapalano na choince świeczki.

ZAWIESZANE NA ZIELONYM DRZEWKU OZDOBY MIAŁY SWOJĄ SYMBOLIKĘ, MAJĄCĄ SWE KORZENIE W LUDOWYCH TRADYCJACH, CZĘŚCIOWO WYWODZĄCYCH SIĘ Z WIERZEŃ BIBLIJNYCH.

I tak:

- Umieszczana na szczycie choinki gwiazda betlejemska miała pomagać w powrotach do domu z dalekich stron.

- Światło na choince miało odstraszać złe moce, w religii chrześcijańskiej symbolizowało Chrystusa, który miał być światłem i zbawieniem dla pogan.

- Jabłka zawieszane na gałązkach miały zapewnić zdrowie i urodę, symbolizowały także biblijne owoce jabłoni, którymi kuszeni byli Adam i Ewa. Później duże jabłka zastąpiono mniejszymi, rajskimi jabłuszkami.

- Orzechy, zawijane w sreberka, miały zapewnić dobrobyt dla domu i siłę dla jego mieszkańców.

- Papierowe łańcuchy miały przypominać o zniewoleniu grzechem, ale w okresach rozbiorów miały symbolizować polityczne okowy, w jakich znalazła się Ojczyzna. W ludowej tradycji niektórych regionów Polski uważano łańcuchy za symbol rodzinnych więzi oraz wierzono, że chronią one dom przed kłopotami.

- Dzwonki miały oznaczać dobre nowiny i radosne wydarzenia.

- Anioły miały opiekować się domem.

Dziś nad historią wstawiania świątecznej choinki do domu i zwyczajami z nią związanymi, nikt się nie zastanawia. Drzewko żywe lub ze sztucznego tworzywa kupujemy w sklepie, podobnie jak gotowe ozdoby i oświetlenie. Ubierają ją najczęściej dzieci, a potem czekają na czas, kiedy znajdą się pod nią oczekiwane prezenty. Później jest to już tylko element dekoracyjny, który mniej więcej po święcie Trzech Króli wędruje na śmietnik lub do schowka, idąc w zapomnienie na rok. Po to, by pod koniec grudnia znów wrócić, bo przecież bez choinki święta Bożego Narodzenia nie byłyby świętami.

Tadeusz Piątkowski

REKLAMA

Leją wodę

„Lanie wody" jest zjawiskiem medialnym, pojawiającym się w sytuacji, kiedy dziennikarze nie mają o czym pisać i męczą czytelników nudnymi tematami. Tym razem zajmiemy się na poważnie laniem wody i wcale nie będzie nudno. Redaktorzy naczelni największych śląskich mediów zostali zaproszeni do odwiedzenia miejsca, które z oczywistych względów jest niedostępne dla osób postronnych. W tym towarzystwie nie mogło zabraknąć przedstawiciela „Prawdy". Byliśmy w największym w Polsce, Zakładzie Uzdatniania Wody w Goczałkowicach. Gospodarzem tej niezwykłej konferencji prasowej był Łukasz Czopik, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA w Katowicach.

Komputery są ważne, ale najważniejszy i tak jest człowiek - Michał Nowak, kierownik goczałkowickiego zakładu

Na pierwszym planie Łukasz Czopik, prezes GPW, a w tle kwiat śląskiego dziennikarstwa.

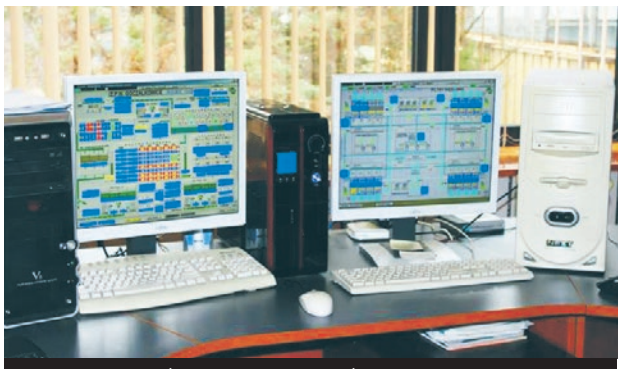
Nad bezpieczeństwem i sprawnością wodnej magistrali czuwa nowoczesny system komputerowy

W wydaniu z 22 lipca 1956 roku, na pierwszej stronie „Trybuny Robotniczej", której redakcja mieściła się w Stalinogrodzie (tak nazywały się wtedy Katowice) ukazał się artykuł „Już jutro popłynie woda z Goczałkowic". Data tego wydarzenia nie była oczywiście przypadkowa. Starsi Czytelnicy pamiętają, że 22 lipca było sztandarowym świętem w czasach PRL. Jeżeli władze chciały się czymś pochwalić, musiało się to wydarzyć w okolicach lipca. Informację o Goczałkowicach zamieszczono nad wiadomością o wizycie w Polsce Nikołaja Bułganina, premiera ZSRR. A w tamtych czasach niewiele było spraw ważniejszych, niż „bratnie" relacje ze Związkiem Radzieckim. Pożółkły ze starości egzemplarz gazety sprzed 58 lat wisi na honorowym miejscu w pomieszczeniu, gdzie komputery kontrolują sprawność całości instalacji. Ustroje się zmieniają, a woda płynie dalej.

Z usług Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów korzysta ponad trzy miliony mieszkańców naszego regionu. Prawie 90 proc. zużywanej przez nas wody pochodzi z ujęć na rzece Soła, a pozostała część z Jeziora Goczałkowickiego. Zakład Uzdatniania Wody jest sercem skomplikowanej i rozległej wodnej magistrali, oplatającej Śląsk.

W czasie spotkania dziennikarze mieli okazję zobaczyć, co nie każdemu jest dane, czyli najnowocześniejsze technologie związane z uzdatnianiem wody i zapewnieniem jej najwyższych standardów jakości. Goczałkowicki kompleks składa się z dwóch ciągów technologicznych. Pierwszy z nich, GO-CZA I (Goczałkowice-Czaniec), został uruchomiony w 1956r., drugi, GO-CZA II, w 1979r. Oba zostały uzupełnione o linię ozonu i węgla aktywnego, zapewniającą wodzie jakość zgodną ze wszystkimi normami krajowymi i europejskimi. Budowa kompleksu zakończyła się dziesięć lat temu, w 2004r.

W budynku filtrów mieszczą się obecnie 24 komory. Złoża filtracyjne uformowane są z 55-centymetrowej warstwy piasku, usypanej na 35-centymetrowej warstwie podtrzymującej. Filtry płukane są wodą gospodarczą, podawaną od dołu ze zbiornika wieżowego. Woda kierowana jest dalej do pompowni, która przetłacza ją do stacji ozonowania pośredniego i dalej - do wieży filtrów z węglem aktywnym. Po filtracji na złożach węgla aktywnego woda uzdatniona wpływa do zbiorników wody czystej, składających się z 6 komór usytuowanych w dwóch szeregach. Stąd, poprzez pompownie i przepompownie, trafia rurociągami magistralnymi do śląskiej aglomeracji i do naszych kranów.

Jerzy Filar

Informacja o wodzie z Goczałkowic okazała się ważniejsza nawet od wizyty w Polsce Nikołaja Bułganina, premiera ZSRR

Przez 24 komory filtracyjne na okrągło płynie woda. Redaktor Stanisław Bubin, redaktor naczelny czasopisma Lady's Club, patrzy i oczom nie wierzy. W tle, w filtracyjne odmęty, spogląda Jacek Filus, dyrektor anteny Radia Katowice.

Elżbieta Kazibut-Twórz, szefowa dodatków specjalnych Dziennika Zachodniego nie może oderwać oczu od procesu ozonowania wody

Dziennikarze potrafią spełniać toasty także wodą. Na pierwszym planie Jerzy Nachel, dyrektor katowickiego oddziału TVP, Jerzy Sawicz, legenda śląskiej fotografii prasowej, w tle Jerzy Filar redaktor naczelny „Prawdy"

REKLAMA

ADW®
www.ADW.com.pl

LIDER NA RYNKU CHEMII BUDOWLANEJ

Przedsiębiorstwo „ADW" w Wyrach to lider na krajowym rynku szeroko rozumianej chemii budowlanej. Specjalizuje się w produkcji materiałów hydroizolacyjnych, środków grzybobójczych, ogniochronnych oraz preparatów stosowanych w górnictwie i przy spalaniu węgla. Dzięki szerokiej gamie zastosowań produkty „ADW" znajdują się niemal w każdym domu.

W czasie chłodnych, zimowych dni kluczową kwestią w każdym domu staje się ciepło - ogrzewanie. Przedsiębiorstwo „ADW", mając na uwadze obniżenie kosztów ogrzewania, utrzymanie w czystości procesu spalania, likwidację zapylenia w pomieszczaniach kotłowni i w domu, poleca sprawdzony produkt **EKOSOL CARBO** - łatwy w użyciu, przeznaczony do bezpośredniego zraszania węgla. Pozwala on przede wszystkim wyeliminować zapylenie w kotłowni oraz miejscu zsypu, likwiduje osadzanie się pyłów i sadzy na ściankach pieca i komina. Powoduje stałe smarowanie ślimaka, który przesuwa węgiel z zasypnika do pieca, dzięki czemu wydłuża jego żywotność chroniąc ślimak i zasypnik przed korozją. Produkt zdecydowanie zwiększa wydajność węgla, zmniejsza jego zużycie oraz emisję pyłu do środowiska - najlepszy na zimową porę - ekonomiczny.

W okresie przedświątecznych porządków **MYCETOX S** z niewiarygodną skutecznością pozwoli zlikwidować wszelkie szkodliwe dla zdrowia drobnoustroje, takie jak bakterie i grzyby. Doskonale myje i jednocześnie dezynfekuje, odświeża łazienki, kuchnie, pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze. Przeznaczony jest do mycia podłóg, ścian, kafelek, płytek ceramicznych, marmurów, posadzek i innych elementów z tworzyw. Stosując ten środek zapobiegamy pojawieniu się karaluchów, mrówek oraz uciążliwych i szkodliwych bakterii. Niszczy mchy, porosty, pleśnie. Produkt jednocześnie jest ekologiczny i przyjazny dla ludzi.

W obecnym czasie, kiedy w nowo powstałych budynkach wykonuje się roboty wykończeniowe, godnym szczególnej uwagi jest także inny produkt „ADW" - **IZOPLAST HYDROLASTIC**. Elastyczna, mrozoodporna i wodoszczelna powłoka zalecana jest do uszczelniania tarasów, balkonów oraz innych pomieszczeń narażonych na działanie wilgoci, w tym piwnic i fundamentów, gdzie występuje stały kontakt z wodą gruntową.

„ADW" stawia na najwyższą jakość, dlatego wszystkie towary od wielu lat posiadają niezbędne atesty i certyfikaty, spełniają restrykcyjne wymogi ochrony środowiska, otrzymują nagrody i dyplomy na międzynarodowych targach budowlanych. Jednocześnie, dzięki najnowszej technologii produkcji, bezkonkurencyjne jakościowo produkty są dostępne w niskich cenach.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „ADW" Sp. z o.o., Wyry, ul. Zbożowa 2, tel. 32/218-71-85 www.adw.com.pl

Moto rady

Jerzy Paja

Badanie techniczne

Pierwszy raz z wizytą do stacji diagnostycznej na tzw. „przegląd" wybieramy się po trzech latach od zakupu nowego samochodu. Na następną po kolejnych dwóch, a potem już co rok. To obowiązek każdego właściciela samochodu nakładany przez przepisy o ruchu drogowym.

Musimy pamiętać, że prowadzenie auta bez aktualnego przeglądu technicznego jest bardzo ryzykowne, gdyż kierowca poruszający się takim autem może stwarzać bezpośrednie zagrożenie zarówno dla siebie, jak i dla innych uczestników ruchu drogowego. Ponadto prowadzenie auta bez ważnego przeglądu technicznego w przypadku zatrzymania przez policję naraża nas na niemiłe konsekwencje. Funkcjonariusz ma prawo zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu, przekazać auto do odholowania na koszt właściciela lub wystawić skierowanie na przegląd techniczny. W sytuacji, gdy auto nie stanowi bezpośredniego zagrożenia dla bezpieczeństwa, a brak ważnego przeglądu jest wynikiem przegapienia terminu dokonania przeglądu, auto może zostać skierowane na obowiązkowy przegląd bez potrzeby jego odholowywania.

Celem badania technicznego w Stacji Kontroli Pojazdów jest diagnoza elementów auta, których usterka lub zużycie może mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo. Podczas przeglądu sprawdzany jest stan techniczny wszystkich układów mechanicznych auta: hamulcowego, zawieszenia, kierowniczego, a także jednostki napędowej. W przypadku stwierdzenia usterek, diagnosta może nie dopuścić auta do użytkowania. To samo może uczynić w przypadku złego oświetlenia lub niedostatecznego stanu nadwozia. Jeśli wykryte usterki mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo jazdy, diagnosta ma prawo zatrzymać dowód rejestracyjny i przesłać go do właściwego organu komunikacji.

W przypadku wykrycia usterek niemających wpływu na bezpieczeństwo jazdy, ale uniemożliwiających wystawienie pozytywnej oceny stanu technicznego samochodu, diagnosta nie zatrzymuje dowodu rejestracyjnego, lecz wystawia zaświadczenie stwierdzające, że auto nie przeszło przeglądu technicznego. To zobowiązuje właściciela do niezwłocznej naprawy wskazanych usterek w ciągu 14 dni i do ponownego zgłoszenia się do Stacji Kontroli Pojazdów w celu zweryfikowania ich usunięcia.

W przypadku, gdy stan techniczny auta nie budzi zastrzeżeń, osoba przeprowadzająca badanie przybija w dowodzie rejestracyjnym pieczątkę informującą o sprawności pojazdu.

Taka pieczątka i pozytywna ocena diagnosty nie powinna nas jednak zwalniać od stałej kontroli pojazdu i niezwłocznego usuwania zauważonych usterek. Dla bezpieczeństwa własnego i innych.

PAJA Jerzy

REKLAMA

BRICO MARCHÉ

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkania

Wesołych Świąt

od 3,99/szt.
Świeca świąteczna
• różne kształty, wzory i kolory

6,99/mb
Cerata
• różne wzory
• szer. 140 cm

119,99/kpl.
Zestaw narzędzi Topex
• 1/2", 1/4", 72 szt.

194/kpl.
Piecyk gazowy
• trójstopniowa regulacja mocy
• możliwość połączenia z butlą gazową
• reduktor gazowy i wąż w standardzie
• zapłon piezoelektryczny

29,99/szt.
Świerk pospolity formowany
• wys. 120-150 cm
• klasa PRIMA

ŚWIĘTOCHŁOWICE, ul. Chorzowska 19

Zapraszamy codziennie: poniedziałek-piątek: 7:00-21:00
sobota: 8:00-20:00, niedziela: 10:00-18:00

Kolejne pieniądze przeszły nam koło nosa

Z 69 mln zł dotacji rządowej mogą skorzystać w 2015 roku samorządy województwa śląskiego, planujące remonty dróg lokalnych. Na zatwierdzonej przez wojewodę liście rankingowej znalazło się 87 wniosków. Niestety opiewają one łącznie na kwotę dwukrotnie większą, czyli na 137 mln zł.

Chodzi tu o środki w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, zainicjowanego kilka lat temu przez ówczesnego wicepremiera Grzegorza Schetynę. W pierwszym takim programie budżet państwa dokładał do „schetynówek" połowę kosztów, później do 30 proc. W ubiegłym roku znowu pojawiła się możliwość sfinansowania połowy kosztów tych drogowych inwestycji. Szanse na modernizację dróg powiatowych na Śląsku z 50 procentową dotacją mają powiaty: bielski, częstochowski i bieruńsko - lędziński. Na wysokiej 12 pozycji w rankingu znajduje się też przebudowa ulicy Dąbrowskiego w Chorzowie.

Na liście rankingowej dróg gminnych zatwierdzonej przez wojewodę znalazł się wprawdzie jeden projekt z Rudy Śląskiej, ale niestety oceniony został bardzo nisko, co usytuowało go na 54 czyli szóstym od końca miejscu. Rudzki projekt dotyczy rozbudowy dwóch kochłowickich ulic Jagiełły i Dojazdowej o łącznej długości 475 metrów. Natomiast wśród zatwierdzonych projektów dróg powiatowych nie ma żadnego z Rudy Śląskiej. Szkoda. Wygląda na to, że nasze miasto straci kolejną szansę na pozyskanie środków zewnętrznych. (wt)

» Śladem naszych publikacji

Wyjaśnienie

Odwołując się do artykułu umieszczonego na ostatniej stronie listopadowego wydania „Prawdy o Rudzie Śląskiej" oraz wykorzystanych w nim informacji i sugestii wprowadzających czytelników w błąd, zwracamy się z prośbą o opublikowanie sprostowania.

W swojej informacji sugerują Państwo między innymi, iż „prawdopodobieństwo, że w gniazdkach w rudzkich instalacjach miejskich płynie prąd z rosyjskiego węgla jest wysoce prawdopodobne". Autor artykułu, wskazując na Energę, jako nowego sprzedawcę energii w mieście, jednocześnie daje do zrozumienia, że źródłem tej energii jest węgiel niepolskiego pochodzenia. Skrupulatne podejście do publikacji i pozyskanie ogólnie, łatwo dostępnych informacji na temat Grupy, pozwoliłoby autorowi tekstu dowiedzieć się, że wszystkie dostawy węgla do jej Spółki pochodzą z kopalni LW Bogdanka, na podstawie wieloletniego kontraktu. Na marginesie dodam, że Grupa Energa jest w posiadaniu tylko jednej, niedużej elektrowni konwencjonalnej wykorzystującej węgiel. Grupa Energa jest jedną z czterech największych grup energetycznych w Polsce, z wiodącą pozycją na polskim rynku pod względem udziału energii elektrycznej pochodzącej ze źródeł odnawialnych w produkcji własnej. Wszystkie powyższe informacje oraz dane na temat wszelkiej działalności firmy, jako spółki giełdowej są dostępne na naszej stronie internetowej. Odpowiedź na retoryczne pytanie autora tekstu: „Gdzie Energa kupuje tani węgiel? Tego nie wie nikt, poza zarządem tej firmy", jest więc dalece nieprawdziwe.

Beata Ostrowska
Rzecznik Prasowy
Grupy Energa

Przepraszamy za nieścisłości które pojawiły się w artykule „Rudzki prąd - ruski węgiel?"
Redakcja

REKLAMA

KOTŁY C.O.
Z MONTAŻEM
Ogrzewacze * Bojlery
Grzejniki * Sterowniki
Wycena i doradztwo Gratis !!!
Szybki montaż !!! Zadzwoń.
WODNIK INSTALACJE 1991
(32) 224-15-46
691 404 602
Łaziska Górne, ul. Radosna 10
Sklep internetowy www.wodniklaziska.pl
VIADRUS KLIMOSZ KBO Malejka ZAKŁADY GÓRNICZO-METALOWE ZĘBIEC SEKO

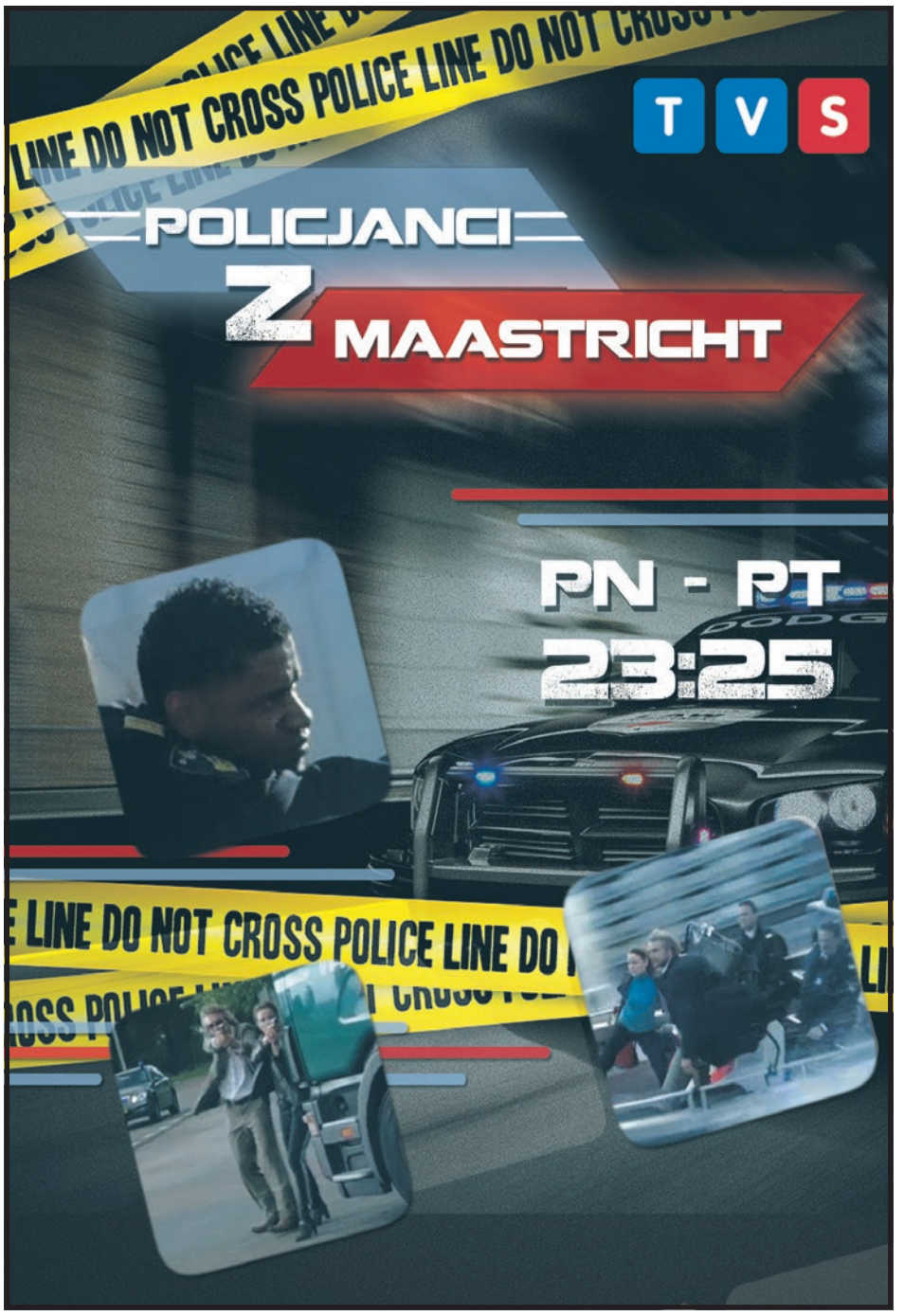

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ARKUSZ Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach"

ZIELONY Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego

Nowa platforma dla Eko firm

DesignEvo

Ministerstwo Środowiska rusza z nowym projektem dla polskich, innowacyjnych firm działających w sektorze zielonych technologii. To DesignEvo, czyli połączenie ekologicznych rozwiązań z nowoczesnym wyglądem i projektowaniem zgodnym z zasadami gospodarki cyrkularnej.

Szczególnie tu, na Śląsku i w Rudzie Śląskiej, gdzie przemysł ciężki odcisnął swoje piętno na środowisku naturalnym są potrzebne firmy działające właśnie w sektorze zielonych technologii. Nowy program został zaprezentowany podczas konferencji prasowej ministra środowiska Macieja Grabowskiego.

DesignEvo ma wspierać funkcjonowanie całego sektora zielonych technologii - od projektowania innowacji po ich każdy etap łańcucha wartości.

- *Chcemy połączyć działania inżynierów skupionych w programie GreenEvo z projektantami, aby tworzyć rozwiązania, które będą jeszcze bardzie efektywne energetycznie i nowoczesne* - mówi minister Maciej Grabowski.

DesignEvo będzie działać jako platforma komunikacji oraz miejsce wymiany doświadczeń pomiędzy sektorem inżynierów środowiskowych a projektami przemysłowymi. Przedsięwzięcie ma także służyć rozpowszechnianiu wiedzy na temat gospodarki o obiegu zamkniętym „circular economy".

- *Już teraz wiele zasobów naturalnych jest na wyczerpaniu. DesignEvo ma pomóc firmom myśleć o kreowaniu produktów, które są przyjazne środowisku, dobrze wyglądają, a jednocześnie mogą być powtórnie przetworzone i wykorzystane* - dodaje minister Grabowski.

Circular economy - czyli myśl efektywnie na każdym etapie łańcucha wartości!

Pierwsze spotkania konsultacyjne w ramach DesignEvo zostały zaplanowane na kwiecień przyszłego roku.

Walczymy ze smogiem i niską emisją

By powietrze było czyste

Około 200 mln złotych wydaje co roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na realizację inwestycji, których celem jest zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery. Dodatkowe pieniądze na walkę z niską emisją po raz drugi pochodzić będą z programu KAWKA realizowanego wspólnie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Kilkanaście dni temu w siedzibie NFOŚiGW w Warszawie przedstawiciele funduszy, które przystąpiły do programu, podpisali umowy o współpracy, kontynuując tym samym wspólne działanie instytucji w ramach likwidacji głównych źródeł zanieczyszczenia powietrza w miastach. W programie uczestniczą oprócz Katowic Fundusze w Kielcach, Poznaniu, Opolu, Krakowie, Wrocławiu, Gdańsku, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie oraz Toruniu.

Najwięcej miast zainteresowanych programem KAWKA znajduje się na Górnym Śląsku, Mazowszu i w Małopolsce. Łącznie ponad 160 mln złotych zostanie rozdzielonych pomiędzy 11 funduszy wdrażających program na terenie swoich województw.

Większość zaplanowanych przedsięwzięć obejmie podłączenie obiektów, ogrzewanych dotychczas przy pomocy pieców węglowych, do miejskich sieci ciepłowniczych lub zastąpienie węglowego ogrzewania - gazowym. W wielu przypadkach budynki, w których dokonano wymiany źródła ciepła, zostaną poddane kompleksowej termomodernizacji, osiągając tym samym cel oszczędności energii i obniżenia kosztów ogrzewania. W kilku przedsięwzięciach zaplanowano montaż kolektorów słonecznych, które wspomagać będą w sposób bezemisyjny produkcję ciepłej wody. Możliwe będzie również wdrażanie systemów zarządzania ruchem w miastach. Do obowiązkowych elementów objętego wsparciem przedsięwzięcia będą należały także kampanie edukacyjne pokazujące korzyści zdrowotne i społeczne płynące z eliminacji niskiej emisji oraz utworzenie baz danych pozwalających na rejestrowanie źródeł emisji.

Ideą projektu jest poprawa jakości powietrza poprzez zmniejszenie emisji zanieczyszczeń, w szczególności pyłów PM10, PM2,5 oraz benzo(a)pirenu zagrażających zdrowiu i życiu ludzi, a także wzrost efektywności energetycznej.

To druga edycja programu „Poprawa jakości powietrza. Część 2) KAWKA - Likwidacja niskiej emisji wspierająca wzrost efektywności energetycznej i rozwój rozproszonych odnawialnych źródeł energii".

W programie KAWKA środki są rozdzielane w oparciu o liczbę mieszkańców w miastach, gdzie występują obszary przekroczeń, a całkowita kwota dofinansowania może wynieść nawet do 90 proc. kosztów kwalifikowanych, przy czym udział dotacji ze środków NFOŚiGW nie przekracza 45 proc. kosztu kwalifikowanego przedsięwzięcia. WFOŚiGW, zgodnie z własną strategią, będą mogły udzielić dofinansowania do kolejnych 45 proc. (w formie dotacji lub pożyczki).

Krzyżówka

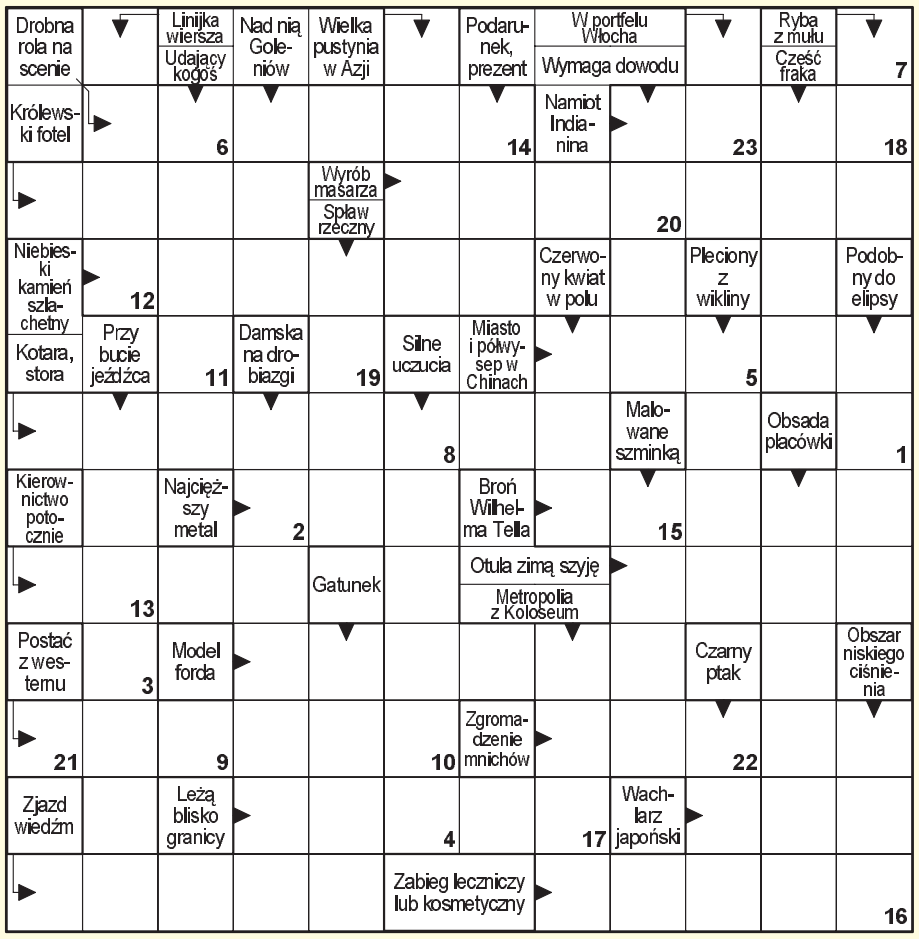

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie - - aforyzm Władysława Grzeszczyka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Wśród osób, które do 15 stycznia nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy nagrody książkowe. Laureatem poprzedniej krzyżówki jest Gabriela Lipowicz ze Halemby. Prosimy o odbiór nagrody, w siedzibie redakcji, ul. Rynek 18, Mikołów, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.00.

R E K L A M A

CENTRUM LOGOPEDYCZNE APEX
PRZEDSIĘBIORSTWO WYDAWNICZO DYDAKTYCZNE

Jastrzębie-Zdrój
ul. Beskidzka PU 137 nr 1
tel: 32 476 10 25
ul. Zdrojowa 5
tel: 32 733 10 53
www.logopeda.net.pl
www.logopedia.pl

- **Weryfikowany od ponad 25 lat, stale wzbogacany program autorski Jolanty Falany-Kozłowskiej.**
- **Niepubliczne Przedszkole Centrum Logopedycznego z oddziałem integracyjnym.**
- **Niepubliczna Specjalistyczna Poradnia Centrum Logopedyczne.**
- **Wczesne Wspomaganie Rozwoju Dziecka** (od 0 do 7 roku życia).
- **Studia Podyplomowe:**
  - Logopedia (surdologopedia, neurologopedia)
  - Wczesne Wspomaganie Rozwoju
  - Terapia Pedagogiczna, inne.
- **Praktyczna Akademia Zdrowia i Holistycznej Terapii** (Akademia Rodzica, Uniwersytet Otwarty).

Prowadzimy szkolenia, warsztaty, staże, zapewniamy praktyki, uczymy praktycznych umiejętności, wydajemy certyfikaty.

HOROSKOP NA 2015 ROK

Wodnik (20 I - 19 II) Należysz do żywiołu powietrza, a Twoją opiekuńczą planetą jest Uran, dlatego wyróżniasz się unikalnym jak na swoje czasy wizjonerstwem i postępowością. Nie lubisz utartych schematów i sztywnych reguł. Wychodzisz poza nie i szukasz przyszłościowych rozwiązań, które przyniosą satysfakcję nie tylko Tobie, ale też innym. Lotny umysł nakłania Cię do przekraczania granic. Pamiętaj jednak, że spoglądając w przyszłość, nie można tracić z oczu teraźniejszości, bo powrót do niej może być trudny.

Ryby (20 II - 19 III) Ryby to znak wodny, a Waszą planetą jest Neptun. Mimo tego, że jesteś towarzyski, kryjesz w sobie ogromne pokłady subtelności i wrażliwości. Koncentrujesz się na uczuciach i cenisz rodzinne wartości do tego stopnia, że mógłbyś poświęcić się im bez reszty. Wśród znajomych uchodzisz za uprzejmego i zabawnego kompana, ale zależy Ci również na rozwoju kariery zawodowej. Jeśli jednak nie znajdziesz w sobie siły, by zawalczyć o swoje, wszystkie Twoje starania pójdą na marne.

Baran (20 III - 20 IV) Osobom spod znaku Barana przyporządkowany jest żywioł ognia. To oznacza, że płynie w Was gorąca krew. W życiu osobistym i zawodowym zazwyczaj doświadczacie pozytywnych zmian! Jeśli coś nie idzie po Waszej myśli, Wasze wrodzone zdolności przywódcze, pomagają skierować wszystko na właściwe tory. Patrzysz w przyszłość z optymizmem i wierzysz, że wszystkie niepowodzenia mają swój cel! Dzięki nim zdobywasz doświadczenie i mądrość. Bądź czujny, bo być może niedługo będziesz musiał je wykorzystać...

Byk (21 - 20 V) Twoim żywiołem jest życiodajna Ziemia, a opiekunką planeta Wenus. Cechuje Cię stanowczy charakter, dlatego zarówno w życiu jak i w pracy, stawiasz przed sobą jasne, klarowne cele, do których konsekwentnie dążysz. Nie jesteś osobą, która zbyt szybko się poddaje. Wręcz przeciwnie! Tryskasz energią, którą wykorzystujesz w działaniu. Silna osobowość buduje Twoją pewność siebie, ale pamiętaj, by zachować rozwagę i postępować ostrożnie. Już niedługo Los może wystawić Cię na próbę... Czy jesteś gotowy?

Bliźnięta (21 V - 20 VI) Powinieneś otaczać się błękitnym, jasnożółtym i białym, ponieważ to najlepsze kolory dla Ciebie. Twój żywioł to powietrze, a planeta to Merkury. Składasz się z dwóch silnych pierwiastków, które kształtują Twoją osobowość, dlatego jesteś człowiekiem niezwykle barwnym i kontrastowym. Ponadto charakteryzuje Cię lotny, przenikliwy umysł, inteligencja, posiadasz wiele zainteresowań, ale jesteś również chwiejny i niecierpliwy, co w niedługim czasie może przysporzyć Ci zawodowych kłopotów...

Rak (21 VI - 21 VII) Opiekę nad Tobą roztoczył Księżyc, a więc odznaczasz się niezwykłą wrażliwością i przywiązaniem do rodziny oraz tradycji. Jednak często zdarza Ci się maskować swoją delikatność ze strachu przed ośmieszeniem, czy niezrozumieniem. Jesteś również osobą aktywną, zarówno zawodowo jak i w życiu osobistym, energiczną oraz pomocną. Twoja wrażliwość jest piękną zaletą, ale w nadmiarze może szkodzić relacjom, szczególnie z bliskimi osobami.

Lew (22 VII - 21 VIII) Lwy zdecydowanie znają poczucie własnej wartości. Ma na to wpływ ich planeta, czyli Słońce, a ich żywioł ogień dodatkowo napędza gorący temperament i rozbudza pragnienie otrzymywania pochwał. Przede wszystkim osoby urodzone pod tym znakiem są niezwykle przedsiębiorcze, ambitnie i umiejętnie potrafią realizować wyznaczone sobie cele. Jednak w pędzie ku chwale i bogactwu mogą stracić to, co tak naprawdę najważniejsze - swoich bliskich, dom, zdrowie. Czy nie warto na chwilę się zatrzymać?

Panna (22 VIII - 22 IX) Panna jest kolejnym znakiem, którego żywiołem jest ziemia. Jeżeli jesteś Panną, to na pewno odznaczasz się wyjątkową pracowitością, rzetelnością oraz pomysłowością. Nie brak Ci pochwał w pracy, gdyż wytrwale realizujesz powierzone zadania. Twoja umiejętność bycia perfekcyjnym imponuje, ale może stać się zgubna. Zastanów się nad tym, czy warto spędzić całe życie pracując na wyróżnienia i nagrody? Czego potrzebujesz w nim naprawdę?

Waga (23 IX - 22 X) Najbardziej ze wszystkiego cenisz sobie harmonię. Dlatego jesteś osobą krytyczną, ale sprawiedliwą, która ceni sobie pojęcie kompromisu. Twój żywioł, powietrze, obdarzył Cię czułą, delikatną i szlachetną naturą, dlatego potrafisz słuchać i nie oceniasz ludzi bezpodstawnie. W uczuciach nie przejawiasz chęci na gorące, szalone romanse. Pragniesz spokojnego uczucia opartego na wzajemnym szacunku, ale czy to wystarczy, aby przeżyć razem szczęśliwe życie?

Skorpion (23 X - 21 XI) Twoją opiekuńczą planetą jest Pluton, który sprawia, że jesteś osobą tajemniczą, posiadającą głębokie życie wewnętrzne przeznaczone wyłącznie dla Ciebie. Nie oznacza to, że jesteś mniej towarzyski. Przeciwnie, brylujesz w towarzystwie, oczarowując wszystkich swoją nieprzeciętną inteligencją oraz sensualnością. Lubisz uwodzić i znasz się na tym, ale masz także kapryśną, wymagającą naturę i jesteś niezwykle pamiętliwy, co może poważnie namieszać w Twoim życiu. Czy warto tak długo chować urazy?

Strzelec (22 XI - 20 XII) Najważniejszymi wartościami dla Ciebie są wolność i niezależność. Pragniesz doświadczać coraz to nowych, niezapomnianych wrażeń, gdyż Twój żywioł to ogień, który podsyca apetyt na przygodę. Ponadto jesteś spragniony wiedzy, niezwykle błyskotliwy i energiczny, ale czasem odzywa się w Tobie złośliwa natura. Nie wszyscy ludzie potrafią Ciebie zrozumieć, dlatego dbaj o swoich przyjaciół, bo Twoja lekkomyślna postawa może doprowadzić do katastrofy.

Koziorożec (21 XII - 19 I) Zamknięte w sobie i skryte Koziorożce powinny trochę otworzyć się na ludzi. Waszym żywiołem jest ziemia, przez co stwarzacie pozory chłodnych i wyniosłych, ale tak naprawdę macie w sobie wiele czułości. Potrzebujecie bliskości i akceptacji. W dodatku można całkowicie na Was polegać, bo dobrze znacie wartość danego słowa. Jednak otaczająca Koziorożce aura obojętności oddala Was od osiągnięcia prawdziwego szczęścia. Warto zaufać ludziom, którym zależy na Waszym szczęściu, zanim będzie za późno...

Sudoku

		2		9	4			
6	3							1
				7				5
	1		2		3		4	
5		3			6			2
		5	3		9			
							8	
8		7		4		1		

			3		6		9	
		8			4		3	
		1			2			
9		7	4					
			2	1				
						2	6	5
8			7	5				1
						4		
3								8

6	1	2						
				8			1	
						7	4	
1					6			2
9		7			1			
							3	5
	7			5		3		
		8		3				
	4						6	

			2			3		
			6					1
			3	7				
5	1				9		7	
6							4	
						8		
		8		3		5	1	
		4			1			
	2	7						3

Puchar dla „Zielonych”

Ostatnim akcentem roku 2014 był finał Pucharu Polski na szczeblu podokręgu Katowice. Zmierzyli się w nim dwaj trzecioligowcy: halembski Grunwald oraz rezerwy Ruchu Chorzów. „Podokręgowe” trofeum oraz awans do dalszych gier przypadło „Zielonym”, którzy w zimowej potyczce pokonali „Niebieskich” 3:2.

Mecz jeszcze się dobrze nie zaczął, a gospodarze prowadzili już 2:1. Po pierwszej akcji zakończonej strzałem Kota nad poprzeczką, w drugiej minucie podopieczni trenera Bratka wywalczyli rzut wolny. Do piłki ustawionej za linią 16 metrów podszedł Brzozowski, strzelił z zegarmistrzowską precyzją i piłka wylądowała w bramce strzeżonej przez Lecha. Ten wynik nie spodobał się zawodnikom rezerw drużyny z ekstraklasy i w następnych minutach to oni dyktowali warunki gry. Kilkakrotnie „zamieszali” w polu karnym gospodarzy, by wreszcie w 23 minucie wyrównać. Janik idealnie obsłużył podaniem Węgrzyna, a ten zdołał pokonać Soldaka. Gospodarze chcieli jeszcze przed przerwą odzyskać prowadzenie, ale sztuka się nie powiodła.

Druga odsłona rozpoczęła się od groźnej akcji pod bramką miejscowych, a potem na kilkanaście minuta gra przeniosła się w środkowe rejony boiska. Atakowały obie ekipy, ale ich akcje kończyły się na liniach pola karnego. Do 64 minuty, która okazała się przełomowa dla losów tego meczu. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał Brodziński i gospodarze mieli więcej miejsca do gry. Liczebną przewagę wykorzystali bardzo szybko. Dwie minuty później Brzozowski wykorzystał dośrodkowanie Dreszera i strzelił swojego drugiego gola w tym spotkaniu. Teraz to już miejscowi panowali na boisku i gdy w 76 minucie podwyższyli prowadzenie na 3:1 (rykoszet po strzale Dreszera), było prawie pewne, że to oni zdobędą Puchar. I tak się stało. Chorzowianie strzelili wprawdzie jeszcze jedną bramkę (Helik w 84 minucie), ale był to tylko gol zmniejszający rozmiary porażki. „Zieloni” po raz ósmy zdobyli Puchar Polski na tym szczeblu rozgrywek.

Grunwald Ruda Śląska - Ruch II Chorzów 3:2 (1:1)

Grunwald: Soldak - Łęcki), Szczypior (77 Włodarczyk), Szczygieł, Kiepura, Stanisławski, Maciongowski, Brzozowski, Dreszer, Kot (81 Kowalski), Zalewski.

Trener: Jacek Bratek.

Bramki: Brzozowski 2 - 3 i 66 min., Dreszer - 76 min.

Ruch II: Lech - Mrowiec, Helik, Szyndrowski, Brodziński, Trojak, Urbańczyk, Gieraga, Janik, Włodyka, Węgrzyn.

Trener: Marek Wleciałowski.

Bramki: Węgrzyn - 23 min., Helik - 84 min.

Tadeusz Piątkowski

PIŁKA NOŻNA

W okresie od 18 października do zakończenia rozgrywek drużyny piłkarskie Rudy Śląskiej w meczach ligowych uzyskały rezultaty:

III LIGA

Grunwald zremisował z Polonią Łaziska 0:0, przegrał z Ruchem Zdzieszowice 2:6, zremisował z rezerwami Podbeskidzia Bielsko - Biała 6:6, rezerwami Ruchu Chorzów 2:2, pokonał Rekord Bielsko - Biała 4:2, zremisował z rezerwami Piasta Gliwice 1:1, przegrał ze Swornicą Czarnowąsy 0:4. Po rundzie jesiennej i dwóch meczach rundy wiosennej Grunwald zajmuje 16 miejsce z 24 punktami i stosunkiem bramek 30-41.

IV LIGA

Slavia przegrała z Concordią Knurów 1:3, z Przyszłością Ciochowice 1:2, zremisowała z Polonią Poraj 3:3. Po rundzie jesiennej Slavia zajmuje 13 miejsce z dorobkiem 14 punktów i stosunkiem bramek 23-32.

V LIGA

Urania pokonała KS Rachowice 4:3, Wawel Wirek 4:2, Buka Rudy Wielkie 5:0, zremisowała z rezerwami Energetyka Rybnik 2:2. Po rundzie jesiennej Urania plasuje się na czwartym miejscu z dorobkiem 31 punktów i stosunkiem bramek 44-23.

Wawel Wirek przegrał z Wyzwoleniem Chorzów 1:4, z Uranią Kochłowice 2:4, z MKS-em Zabrze-Zaborze 0:1, z Tempem Paniówki 1:2. Po rundzie jesiennej Gwarek zajmuje szóste miejsce z dorobkiem 24 punktów i stosunkiem bramek 25-20.

FUTSAL

W rozgrywkach ekstraklasy futsalu Gwiazda uległa Red Devils Chojnice 1:3, wygrała z Red Dragons Pniewy 2:1, uległa Clearexowi Chorzów 1:2, Euromesterowi Głogów 3:4, GAF-owi Gliwice 1:4, pokonała AZS UŚ Katowice 2:1.

TENIS STOŁOWY

W rozgrywkach II ligi tenisa stołowego drużyny z Rudy Śląskiej uzyskały wyniki:

W lidze pań Halembianka zremisowała z MKS-em Czechowice Dziedzice 5:5, przegrała z JKS-em Jastrzębie 3:7, pokonała Cieszkę Cieszyn 6:4, PKS Beskidy Bielsko 6:4, Victorii Chróścice 7:3, Huragan Sosnowiec 7:3, LKS Bujaków 8:2.

W rozgrywkach męskich UKS Wolej przegrał z Huraganem Sosnowiec 2:8, z AKS-em Mikołów 0:10, z rezerwami Polonii Bytom 3:7, z Rojem Żory 1:9, Skarbkiem Tarnowskie Góry 2:8, z Andersem Żywiec 1:9.

PIŁKA RĘCZNA

W drugiej lidze kobiet Zgoda przegrała z Otmętem Krapkowice 18:26, z Sośnicą Gliwice 20:31, z rezerwami Ruchu Chorzów 19:37, pokonała Glorię Katowice 24:16, Imperium Katowice 26:22, przegrała z Torem Dobrzeń Wielki 17:37,

W drugiej lidze mężczyzn Grunwald wygrał z Wisłą Sandomierz 33:32, z rezerwami VIVE Kielce 33:29, uległ Wandzie Kraków 21:23, pokonał Zagłębie Sosnowiec 34:27, MKS Biłgoraj 39:22, MOSiR Bochnię 34:33, przegrał z Politechniką Świętokrzyską Kielce 30:31.

KOSZYKÓWKA

W drugiej lidze koszykarzy Pogoń pokonała MKS Dąbrowę Górniczą 90:69, Polonię Bytom 80:69, przegrała z WKK Wrocław 69:85, z Mickiewiczem Katowice 73:78, wygrała z Robenem Gimbasket Wrocław 77:48, uległa MCKS-owi Jaworzno 68:79, AZS-owi Częstochowa 58:89, AZS-owi AWF Katowice 53:90, Albie Chorzów 68:73.

ZAPASY

W Osielsku rozegrano Mistrzostwa Polski Młodzieżowców w zapasach w stylu klasycznym. Bardzo dobrze spisał się zapaśnik Pogoni, Patryk Szałowski w kategorii 57 kg, który wygrywając wszystkie walki, wywalczył złoty medal.

***

Na sześć medali spisali się też zawodnicy i zawodniczki Slavii podczas Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek w zapasach w stylu wolnym w Olsztynie. Tytuły mistrzowskie wywalczyły Nicola Wiezner (37 kg) i Paulina Danisz (44 kg), medale srebrne wywalczyły Wiktoria Gregorczyk (40 kg) i Patrycja Kuc (48 kg), a brązowe - Karolina Stróżyk (52 kg) i Klaudiusz Wiezner (35 kg).

***

4 i 5 grudnia w Katowicach odbył się Międzynarodowy Turniej Barbórkowy w zapasach w stylu klasycznym młodzików i kadetów. W tym mocno obsadzonym turnieju startowali zawodnicy z Niemiec, Słowacji, Czech, Rumunii i Norwegi. Nie zabrakło również reprezentantów rudzkiej Pogoni, którzy wywalczyli trzy medale: złoty i dwa srebrne.

W kategorii młodzików złoto wywalczył Mateusz Nadulski (66 kg), a srebro - Szymon Brzeziński (59 kg) Ponadto na czwartych miejscach sklasyfikowani zostali Rafał Bzdyra i Łukasz Prudło. Drugi srebrny medal wywalczył w kategorii młodzików Michał Kareciński.

SPORT SZKOLNY

W finale miejskim szkół gimnazjalnych w piłce ręcznej dziewcząt prym wiodły uczennice Gimnazjum nr 14 im. Prof. Jana Karskiego, które wygrywając w półfinale z wireckim „Morcinkiem” 28:6 i w finale halembską „Dziewiątką” 16:10, wywalczyły awans do zawodów rejonowych. Podopieczne Bogusławy Szulc i Andrzeja Gajczewskiego grały w składzie: Bernadeta Szankowska, Alicja Gliwicka - Barbara Zima 12 bramek, Martyna Drózd 9, Weronika Zalewska 8, Agnieszka Iwanowicz8, Katarzyna Czopp 2, Marta Weichrauch 2, Wiktoria Siuda 2, Aleksandra Zulczyk 1, Dominika Figler, Angelika Wołek. W zawodach wzięło udział 11 reprezentacji rudzkich gimnazjów.

Tapi

Jaki ojciec, taki syn

W lutym na łamach „Prawdy o Rudzie Śląskiej" przedstawialiśmy sylwetkę Jarosława Prokopa, sportowca kochającego sporty ekstremalne. Kolarstwo, ultramaratony, skiapinizm, triathlon, alpinizm - to dyscypliny, w których startował i odnosił sukcesy. Po ubiegłorocznej wyprawie alpinistycznej na Pik Lenina w Pamirze, w roku 2014 postanowił wrócić do triathlonu. Nie sam, bo jak się okazuje śladami ojca postanowił pójść jego 12-letni syn - Bartek. O ich wyczynach na triathlonowych arenach opowiada Jarosław Prokop.

SENIOR

W tym roku wróciłem do triathlonu i skupiłem się na zawodach oscylujących wokół dystansu olimpijskiego, czyli 1,5 km pływania, 40 km jazdy rowerem i 10 km biegu.

W planach miałem jeden start na dystansie pół Ironmaan w czeskim Trutnowie. Był to triathlon o najwyższym współczynniku przewyższenia w Europie tzn. 1,9 km pływania, 90 km jazdy na rowerze z przewyższeniem ponad 2200 metrów i 21 km biegu z przewyższeniem 950 metrów.

ZACZNIJMY OD POCZĄTKU

Pierwszy start, to pierwszomajowy występ w Ostrawie, gdzie w klasyfikacji generalnej byłem szósty i drugi w kategorii wiekowej 40 - 49.

24 maja w Skoczowie wystartowałem ze złamaną ręką w sprinterskim triathlonie. Rano tabletka i do boju! Wygrałem, co było potwierdzeniem skuteczności tabletki.

15 czerwca w Dąbrowie Górniczej w „generalce" byłem drugi; 6 lipca start w Tychach i tu niespodzianka Paprocany zakwitły sinicą, więc był duathlon, czyli bieg - rower - bieg. W klasyfikacji generalnej byłem drugi.

CHORWACJA

Będąc na wakacjach w Chorwacji, znalazłem triathlon: Preluk - Rijeka - Opatia. Szybko zapadła decyzja - startujemy rodzinnie: ja i syn. Okazało się, że są to Mistrzostwa Chorwacji na dystansie „super sprint" (400 m pływania, 10 km rower, 2,5 km bieg). Ze względu na krótki dystans i dużą liczbę startujących startowaliśmy w dwóch seriach. Niestety rozdzielono nas, więc nie spotkaliśmy się po raz pierwszy w rywalizacji „oko w oko". A szkoda, bo w pływaniu byłem szybszy tylko o jedną sekundę (w następnym sezonie w rywalizacji z synem pewnie już polegnę) W generalnej klasyfikacji Mistrzostw Chorwacji uplasowałem się na 19 pozycji, ale w kategorii wiekowej 40 - 45 lat wygrałem.

CZECHY

No i nadszedł czas startu w Trutnowie u stóp Śnieżki w pół Ironmaan. W Chorwacji trenowałem ostro, a nawet za ostro. Do Trutnowa przyjechaliśmy kilka dni wcześniej. Trasa była już oznaczona, więc wybrałem się na rekonesans odcinka rowerowego. I tu niespodzianka, miało być mocno pod górę, więc wziąłem zwykły rower szosowy, a nie typową czasówkę. Trzy pętle po 30 km, liczyłem na kilkukilometrowe podjazdy. Były cztery krótkie, ale za to super strome podjazdy (21 procent), a potem płasko. Widziałem już, że na tym rowerze nic nie wskóram. I tak też się stało. Z wody wyszedłem piąty - na pierwszym podjeździe wysunąłem się na czwartą pozycję i potem się zaczęło. Jeszcze do 18 km się obroniłem, a potem tylko słyszałem z tyłu odgłos toczących się rowerów na pełnych kołach tzw. dyskach, szum przecinanego powietrza czasowymi kaskami na głowach. Gdy na 75 kilometrze wyprzedził mnie piętnasty zawodnik, a moje udo ponownie na podjeździe złapał skurcz, wiedziałem, że półmaratonu po górach już nie przebiegnę i musiałem się wycofać. Byłem totalnie „wyrąbany", wypłukany z wszelkich minerałów, krótko mówiąc - totalna „dętka".

SIEDEM DNI, ZERO TRENINGU.

Na treningach po zawodach próbowałem jeszcze coś naprawić. Trenowałem i słabo, i mocno. I tak źle, i tak niedobrze. Decyzja - odpoczynek, suplementacja (magnez, potas, witaminy). Po siedmiu dniach idę na trening, na rower i jest „moc pod pedałem", po południu idę na basen - jest OK, na drugi dzień bieganie 15 km „jest moc", po południu rower - o mało korby nie ukręciłem.

SZYBKO SZUKAM NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW.

Są! 23 sierpnia krótki crosstriathlon w Jaworznie (pływanie, odcinek rowerowy na rowerze MTB i bieg cross), a następnego dnia w Krakowie - Mistrzostwa Polski w Tyńcu w Crosstriathlonie.

W Jaworznie szło super. Po pływaniu i rowerze pierwsza pozycja, ale mały błąd w strefie zmian (zbyt wcześnie odpięty kask), 15 sek. kary i drugie miejsce.

24 sierpnia jadę do Tyńca. W nocy ulewa - leje całą noc. Wiem już co będzie, bo startowałem w tych rejonach w maratonach MTB, więc przypuszczam czego mogę się spodziewać na trasie. Wkręcam do butów MTB korki, zakładam nowe opony do roweru, biorę buty crossowe. Na starcie leje, temperatura powietrza 10 stopni, wody - 17 (ale mamy pianki), szkoda tylko, bo ze względu na tak fatalne warunki odwołano zawody dzieci, bo Bartek mocno się na te zwody ostrzył. Pływanie 1 kilometr w Wiśle: 600 metrów z prądem i 400 metrów pod prąd, potem ok. 30 km na rowerze - prawdziwe cross country, błoto takie, że zaklejało ramy, przerzutki, wszystko, masakryczne podjazdy, a właściwie podbiegi po kilka minut każdy, a na deser bieg około 8 km (trzy pętle). Najpierw po schodach, potem po jednometrowych stopniach, potem po zboczu góry, gdzie zwieszono linę, żeby dało się w tych warunkach ją zdobyć. W sumie fajnie i ciekawie. Tak właśnie, na tak trudnych trasach organizowane są na świecie crosstriathlony.

Na starcie pojawiła się cała elita i to było widać po pływaniu. Z wody wyszedłem 22, zacząłem odrabiać na rowerze. Po wyjściu ze strefy do biegu wyruszyłem na ósmej pozycji, notując czwarty czas przejazdu na rowerze, na mecie byłem szósty w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski - w kategorii wiekowej zdobywając Mistrzostwo Polski. I na tym zakończyłem sezon triathlonowy.

Teraz skupiam się na startach biegowych, a potem przygotowania do nowego sezonu i trzeba będzie zacząć myśleć o starcie w pełnym Ironnmaan, czyli: 3,8 km pływania, 180 km jazdy na rowerze i 42 km biegu.

JUNIOR

Bartosz Prokop, urodzony 12 maja 2002 roku - zawodnik sekcji pływackiej LKS „Jedność 32" Przyszowice, wywalczył trzecie miejsce w Mistrzostwach Chorwacji w Triathlonie.

12 lipca Bartek startował w Preluku koło Rijeki w Mistrzostwach Chorwacji w Triathlonie na dystansie „super sprint" - co dla seniorów znaczy 400 metrów pływania, 10 km jazdy rowerem i 2,5 km biegu. Dla dwunastolatków jest już to dystans stanowiący jakieś wyzwanie. Właśnie w tej kategorii wiekowej 11 - 13 lat rywalizuje Bartosz.

Wcześniej i później uczestniczył w kilku innych triathlonach, nie spadając poniżej drugiego miejsca.

Pierwszego maja w Ostrawie i czwartego w Katowicach był drugi.

7 czerwca w Pszczynie i 15 w Dąbrowie Górniczej zaliczył dwa zwycięstwa, 6 lipca w Tychach ponownie stanął na drugim stopniu podium dla zwycięzców, po czym 26 lipca w czeskim Trutnowie wrócił na najwyższy stopień.

Kolejne starty też na „pudle": 30 sierpnia w Katowicach był drugi.

W kończącym sezon finale Międzynarodowego Pucharu Młodzieży w Triathlonie w Ostrawie Bartosz po raz kolejny zaliczył najwyższy stopień podium.

W sumie klasyfikacji generalnej Międzynarodowego Pucharu Młodzieży w Triathlonie Bartosz sklasyfikowany został na drugim miejscu, za co został uhonorowany podczas podsumowania sezonu w Ostrawie.

NIE TYLKO TRIATHLON

Triathlon nie jest jedyną pasją Prokopa - juniora. Podobnie jak ojca, pasjonuje go też kolarstwo. 6 sierpnia do Katowic zawitał Tour de Pologne.

Od kilku lat przed przyjazdem głównego peletonu kolarzy, na metach poszczególnych etapów organizowany jest wyścig Mini Tour de Pologne. W sumie w Katowicach wystartowało około 500 młodych kolarzy, wśród nich Bartosz Prokop. Walka na trasie była zacięta. Bartek posługując się żargonem kolarskim „zabrał się w sześcioosobową ucieczkę" i w tej grupce dojechał do mety, finiszując na trzeciej pozycji.

Teraz przed nim długi i trudny sezon pływacki. Zachęcony swoimi wynikami z poprzedniego - kilka medali w międzynarodowych zawodach, srebrny medal Mistrzostw Śląska na 200 metrów stylem dowolnym i brązowy na 800 metrów stylem dowolnym, będzie celował w nominację do kadry 13-latków. I co z niego wyrośnie???

Wysłuchał: Tadeusz Piątkowski

Lokale użytkowe na sprzedaż w Świętochłowicach

1. Lokal użytkowy nr 01 usytuowany na parterze w segmencie oznaczonym numerem 4A budynku przy ul. Katowickiej 4-4A, składający się z 2 pomieszczeń, z wydzielonym sanitariatem o łącznej powierzchni użytkowej **33,65 m².**

Cena wywoławcza: **30 000 zł**
Wysokość wadium: **6 000 zł**
Termin przetargu:
16 stycznia 2015r., godz. 10⁰⁰

2. Lokal użytkowy nr 03 usytuowany w kondygnacji podziemnej 5-kondygnacyjnego budynku mieszkalnego przy ul. Chopina 39 w Świętochłowicach składający się z 6 pomieszczeń połączonych ciągiem komunikacyjnym o łącznej powierzchni użytkowej **105,82 m²**.

Cena wywoławcza: **131 000 zł**
Wysokość wadium: **26 000 zł**
Termin przetargu:
16 stycznia 2015r., godz. 10³⁰

3. Lokal użytkowy nr 1 usytuowany na podwyższonym parterze budynku mieszkalnego przy ul. Hutniczej 11A -11B w Świętochłowicach o powierzchni użytkowej **129,31 m²**, składający się z 6 pomieszczeń i piwnicy.

Cena wywoławcza: **115 000 zł**
Wysokość wadium: **23 000 zł**
Termin przetargu:
16 stycznia 2015r., godz. 11⁰⁰

Wadium uprawniające do wzięcia udziału w w/w przetargach należy wpłacić gotówką w terminie **do dnia 12 stycznia 2015 r.** w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (pokój nr 5) lub przelewem na konto prowadzone przez ING Bank Śląski S.A. O/Świętochłowice **nr 54 1050 1373 1000 0022 8149 7178**. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę jego wpływu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego.
Miejsce przetargów: Urząd Miejski w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.
Ogłoszenia o przetargach dostępne są na stronie internetowej **www.swietochlowice.pl**
Szczegółowych informacji na temat warunków przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, pokój 113, tel. 32-3491-935.

Prezydent Miasta Świętochłowice ogłasza

pierwszy publiczny przetarg ustny n i e o g r a n i c z o n y

w sprawie sprzedaży wolnego lokalu mieszkalnego położonego w Świętochłowicach przy ulicy:

Dworcowej 15/7	- pow. użyt. **32,10 m²**
cena wywoławcza	- **34 000 zł**
wadium	- **3 800 zł**
termin przetargu	- **16 stycznia 2015r. godz. 11³⁰**

Powyższy przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.
Postąpienie - nie mniejsze niż 1 % ceny wywoławczej.
Wadium należy wpłacić gotówką w kasie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 5) lub winno wpłynąć na konto Urzędu **nr 54 1050 1373 1000 0022 8149 7178** prowadzone przez ING Bank Śląski O/Świętochłowice w terminie **do 12 stycznia 2015 r.** (za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków na rachunku bankowym UM).
Bliższych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach (p. 118), tel. 32/3491-931.
Prezydent Miasta może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.